



Teresa Opolska

Szkoła wobec fascynacji i zagrożeń sektami

Teresa Opolska

Szkoła wobec fascynacji i zagrożeń sektami

W ostatnich latach jesteśmy świadkami narastania zjawiska, które niepokoi wychowawców, rodziców oraz wspólnoty tradycyjnych kościołów. Jest ono określane wspólnym pojęciem – sekty. Towarzyszące mu emocje społeczne wynikają zarówno ze zwykłej ciekawości jak poczucia zagrożenia związanego z metodami zachęcania do udziału w życiu określonej grupy. Wykorzystywanie ludzkich potrzeb, pragnień i marzeń oraz pytań i wątpliwości związanych z celem i sensem życia do realizacji celów grupy prowadzi w konsekwencji do niemożności odejścia z niej.

W potocznym odbiorze termin „sektą” odnosi się do nowych „fałszywych religii”. Stąd też jego zabarwienie pejoratywne. W religioznawstwie i socjologii religii termin ten nie jest stosowany na określenie wszystkich nowych religii (ruchów kultowych). Używa się go do opisu tylko tych, które charakteryzują się stanem „napięcia ze światem”, uczestnictwem wymagającym zmiany wyznania i emocjonalnymi nabożeństwami, ale pozostają w ramach tradycyjnych kościołów. Używane zamiennie pojęcia (nowe ruchy religijne, ruchy parareligijne, ruchy kultowe, kultury, sekty) nie występują w prawie polskim, nie istnieje zatem prawna podstawa kwalifikacji danej grupy do wyżej wymienionych organizacji. Na gruncie obowiązującego prawa działalność wymienionych grup stanowi formę aktywności obywateli jest możliwa w formie stowarzyszeń, kościołów, związków wyznaniowych, bądź innych osób prawnych oraz niesformalizowanych związków osób fizycznych. Pomijając rozważania terminologiczne oraz zasadność merytoryczną pojęcia, pragnę zasygnalizować jedynie wagę problemu i emocje, które towarzyszą od początku lat 90-tych rozpowszechnianiu się w Polsce wielu grup nazywanych powszechnie sektami (i przy tym określeniu pozostanę).

Z historycznego punktu widzenia sekty nie są zjawiskiem nowym. W różnych okresach naszych dziejów pojawiali się przywódcy duchowi obiecujący dać odpowiedź na podstawowe pytania egzystencjalne – o sens życia.

Pytanie o przyczyny powstawania sekt i źródła ich atrakcyjności jest zagadnieniem złożonym, na które na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie próbowano udzielić odpowiedzi. Badacze zjawiska są zgodni, iż jest to proces skomplikowany i trudno o wzorzec, w oparciu o który następuje ich rozwój.

Skąd więc tak nagły wzrost zainteresowania tą problematyką?

Najkrótsza odpowiedź zawiera się w stwierdzeniu, iż zjawisko to przybiera na sile w aspekcie ilościowym, aspekcie przestrzennym – ma zasięg światowy, globalny i stanowi zagrożenie społeczne ze względu na stosowane metody werbowania i realizowania celów rozbieżnych z deklarowanymi.

- Gdzie więc tkwi przyczyna atrakcyjności grup, tak często krytykowanych i ośmieszanych przez media ?
- Jakimi motywami kierują się współcześnie młodzi ludzie w wyborze ważnych dla nich grup?
- Jak może przebiegać proces werbowania?
- Na czym polega uzależnienie?
- Jakie działania profilaktyczne powinna podejmować szkoła ?

Znajomość odpowiedzi na powyższe pytania wymaga informacji niezbędnych w rozpoznawaniu pojawiających się zagrożeń oraz planowaniu i realizowaniu działań tak przez nauczycieli jak i rodziców.

Przedstawiane wcześniej definicje z pewnością przybliżają, ale nie określają wyczerpująco działalności grup, które mogą mieć charakter religijny i pozareligijny, terapeutyczny, ekonomiczny czy nawet polityczny. Tak jak kiedyś działalność sekt budziła niepokój władz kościelnych, tak obecnie dotyczy on całego społeczeństwa (Hassan 1997).

Na czym więc polega fenomen sekt, czyli skomplikowany charakter tego zjawiska? Za podstawę rozważań można przyjąć definicję sekty przedstawioną w Raporcie o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce (MSWiA 2000). Za sektę uważa się każdą grupę, która ma silnie rozwiniętą strukturę władzy, charakteryzuje się znaczną rozbieżnością celów deklarowanych i realizowanych oraz ukrywaniem norm w sposób istotny regulujących życie członków, która narusza podstawowe prawa człowieka i zasady współżycia społecznego, a jej wpływ na członków, sympatyków, ich rodziny i społeczeństwo ma charakter destrukcyjny.

Władza jako kontrola ludzkich zachowań sięga w sektach sfery życia prywatnego i rodzinnego. Ingeruje w życiowe plany zawodowe, zainteresowania, kontakty towarzyskie – aż do ich zerwania, zmiany w sposobie odżywiania, ubierania, stylu życia. Cele deklarowane w oficjalnych dokumentach, propagandowych broszurach czy podczas rekrutacji nowych członków są zwykle bardzo szlachetne. Informacje o celach właściwych – realizowanych są trudno dostępne i można je uzyskać albo od byłych członków albo ze źródeł policyjnych czy sądowych. Realizację ich umożliwia wprowadzenie systemu norm czyli wzorców zachowań akceptowanych bądź nie, w danej grupie. Nowicjusz poznaje zachowania akceptowane, wymagania natomiast pojawiają się wraz ze wzrostem emocjonalnego związku z grupą.

Przyczyny powstawania i rozwoju sekt są zagadnieniem bardzo złożonym. Poszukiwać ich można zarówno w przeobrażeniach ustroju państwa, przemianach społecznych jak i indywidualnych potrzebach czy aspiracjach człowieka. Analiza przyczyn przynależności do sekt wskazuje na współwystępowanie **dwóch grup czynników**: - podatności osobistej jednostki i - manipulacyjnego oddziaływania grupy.

Próbując oszacować, na ile dana osoba jest podatna na zwerbowanie, należy (w ramach podatności osobistej) uwzględnić czynniki rozwojowe, sytuacyjne, rodzinne i osobowościowe.

Czynniki rozwojowe dotyczą wieku, w którym następuje związanie z grupą. Najczęściej wstępują ludzie młodzi – uczniowie szkół ponadpodstawowych, studenci. Wolni od zobowiązań rodzinnych i zawodowych, pełni sił i zapału, poszukujący własnej tożsamości i sensu życia, otwarci na nowość i zmianę – są najbardziej atrakcyjni dla werbowników.

Czynniki sytuacyjne dotyczą osób przeżywających sytuacje kryzysowe, związane z silnym stresem, gdy potrzeba wsparcia z zewnątrz jest szczególnie silna z powodu jej braku w dotychczasowym środowisku.

Czynniki rodzinne związane są z zaspokojeniem podstawowych potrzeb w rodzinie oraz jej strukturą. Dotyczy to zarówno rodziny autokratycznej, charakteryzującej się surową kontrolą, jak i liberalnej, której główną cechą jest brak głębszego zainteresowania poszczególnymi członkami. Czynniki osobowościowe dotyczą stopnia wrażliwości i podatności na sugestię, upodobania do doświadczania odmiennych stanów świadomości, ciekawości, potrzeby zależności, niskiego poczucia własnej wartości – co zdecydowanie ma wpływ na proces rekrutacji do grupy.

Próbując odpowiedzieć na pytanie, jakimi motywami kierują się młodzi ludzie przy wyborze danej grupy, która z reguły jest nie uznawana i krytykowana zarówno przez tradycyjne kościoły, środki masowego przekazu jak i wreszcie same rodziny nowych adeptów, należy przeanalizować fakt jej atrakcyjności.

Atrakcyjność w rozumieniu potocznym to właściwość tego co wzbudza zainteresowanie, pociąga niezwykłością, ma siłę przyciągania. Aby dane zjawisko miało cechy atrakcyjności, muszą istnieć potrzeby, które domagają się zaspokojenia i musi zaistnieć obietnica ich zaspokojenia. Atrakcyjność sekt rodzi się właśnie na styku tych dwóch rzeczywistości, oczywiście przy spełnieniu warunków sprzyjających rozprzestrzenianiu się ich oferty.

Zaliczyć do nich można zjawiska cywilizacyjno-kulturowo-socjologiczne, takie jak: otwartość granic, szybki przepływ informacji, wpływy socjotechniczne (w tym wpływ reklam sztucznie kreujących potrzeby), zmiany w relacjach rodzinnych, kult sukcesu i zabawy, zawrotne tempo życia, powszechne kłopoty z tożsamością, kryzys autorytetów. Warto przyjrzeć się, jakie to potrzeby – w całej ich różnorodności, obiecują zaspokoić sekty – w całej ich różnorodności. Zwykle są to naturalne i głęboko ludzkie potrzeby rozwojowe, niezaspokojone w najbliższym środowisku (Kuncewicz, Opolska, Wasiak 2000).

Potrzeba miłości, przynależności i bycia zaakceptowanym bezwarunkowo.

Współczesny świat jawi się młodym ludziom jako podzielony a relacje międzyludzkie fragmentaryczne i powierzchowne. Struktura i więź w wielu tradycyjnych wspólnotach, z rodziną włącznie, jest postrzegana jako rozbita lub wręcz nie istniejąca. Okres młodości poszukiwania ideałów wiąże się z silną potrzebą przebywania razem w klimacie miłości, wspólnoty, akceptacji. Nie znajdując jej zaspokojenia młodzi poszukują odpowiedzi na swoją samotność w innych wspólnotach. Chęć doświadczania, że jest się kochanym i ważnym, bez względu na spełnianie bądź nie oczekiwań, wpływa na kształtowanie się przekonań o sobie i świecie, związanych z poczuciem własnej wartości. Brak takiego doświadczenia sprawia, że człowiek poszukujący akceptacji gotów jest zrobić bardzo wiele dla jej zdobycia. W ten obszar ludzkiego doświadczenia łatwo może wejść sekta na etapie werbowania, otaczając czułością i pochlebstwem.

Potrzeba kierownictwa i poczucia bezpieczeństwa.

Dotyczy stawiania dziecku i młodemu człowiekowi wymagań, granic, mówienia co dobre a co złe. Chodzi o jasne reguły wprowadzające porządek w ogląd świata. Doświadczenie bycia pod opieką dorosłych, którzy kierują się czytelną i stałą hierarchią wartości i są dość silni, aby nie bać się wymagać, jest podstawowe dla poczucia bezpieczeństwa i posiadania w dorosłych oparcia. Opisane potrzeby są komplementarne wobec siebie i powinny być zaspokajane równocześnie. Psychologowie zasadnie podejrzewają, że za przynależnością do bandy, gangu czy sekty może kryć się niezaspokojona potrzeba jasnych wymagań i twardo egzekwowanych reguł (Jędrzejewski, 1999). W społecznym nieporządku autorytetów i wartości, sekty ze swoimi ideologiami pojawiają się jako bezpieczne miejsca, w których wszystkie role są jasno zdefiniowane a udzielane odpowiedzi rozwiewają egzystencjalne wątpliwości.

Potrzeba autonomii, samodzielności i stopniowego uniezależniania się od rodziców, związana z potrzebą wykształcenia tożsamości.

Potrzeby te, obecne już u małego dziecka, nabierają znaczenia i mocy w okresie dorastania i młodości. To czas szukania swojego miejsca w życiu, wyboru zawodu, przyjaciół, czas szukania odpowiedzi na pytania: „kim jestem?”, „co jestem wart?”, „co warto w życiu robić?”, czas wyborów politycznych, światopoglądowych i religijnych. Wybory te poprzedzane są zwykle okresem zakwestionowania prawd głoszonych przez dorosłych, dużego krytycyzmu wobec nich, wnikliwego i bezpardonowego „sprawdzania” wartości i osadzania w życiu głoszonych przez nich zasad, często także przymierzaniem się do różnych sposobów na życie. To wszystko ma głęboki sens, ponieważ najsluszniesze i najwartościowsze prawdy nie będą miały mocy kształtującej życie młodego człowieka, jeśli zostaną narzucone, a nie przyjęte na zasadzie „to mój wybór”, „to moja decyzja”, „ja uważam to za słuszne i prawdziwe”. Dlatego tak wielką siłę oddziaływania mają na młodzież osoby realizujące w swoim życiu czytelny system wartości, porywający swoim przykładem, świadczący wszystkim co robią o prawdzie swoich przekonań.

Dorastanie i młodość potrzebują wsparcia, stymulacji rozwoju, wartościowych wzorów i mądrej asekuracji.

To coś zupełnie innego niż totalna kontrola, nadopiekuńczość czy liberalizm powiązany z osłabieniem relacji w rodzinie. Wejście młodego człowieka w sektę może być rozumiane w takich sytuacjach jako zmiana systemu w którym nie można już wytrzymać.

Potrzeba przynależności i wspólnoty, zaangażowania i włączenia.

Istotny jest w tej sytuacji sam fakt, że człowiek utożsamia się z daną grupą, czuje się jej częścią. Brak więzi powoduje dyskomfort psychiczny, z którego każdy w jakiś sposób stara się wyjść. Dlatego sekty mają wielkie szanse u osób samotnych, nieakceptowanych przez otoczenie, lub tych, którzy się za takich uważają. Poczucie bycia potrzebnym nadaje sens naszemu życiu. Musimy coś robić, aby ten sens samemu zobaczyć, doświadczyć „śladu” naszych działań.

Potrzeba dążenia do integralności wizji dotyczy chęci posiadania uporządkowanej wizji świata, wśród natłoku informacji, często sprzecznych, pochodzących z różnych źródeł. Tęsknota za uporządkowaniem otaczającego chaosu powoduje, że wizje przedstawiane przez sekty – nawet najdziwniejsze – jeśli tylko tworzą całość są możliwe do przyjęcia.

Potrzeba bycia rozpoznanym i wyróżnionym wiąże się z naszą indywidualnością, której nie sprzyja cywilizacja w jakiej żyjemy. Sekta mówi każdemu nowemu członkowi, że jest kimś niezwykłym, wyjątkowym. Świadczyć ma o tym już sam fakt dopuszczenia do danej grupy, do której nie każdemu jest dane należeć.

Wymienione potrzeby są tylko kilkoma najistotniejszymi, służącymi wyjaśnieniu wstępowania do nieakceptowanych grup. Istnieją jeszcze inne motywy zwrócenia się w stronę sekt, mające swe źródło we współczesnym życiu i mentalności.

Należą do nich:

ciekawość rzeczy nadzwyczajnych, cudownych i tajemniczych rozbudzana i podsycana ostatnio na masową skalę. Płytkość tego typu fascynacji zaciera fundamentalną różnicę pomiędzy tajemniczością a tajemnicą. Pierwsza związana jest z pragnieniem poznania ukrytych sił w celu zapanowania nad nimi. Tajemnicę natomiast można poznawać i w niej uczestniczyć, ale nie dysponować nią. W świecie horoskopów, wróżek, kursów jasnowidzów, łatwo „złapać się” na tajemniczość i fascynację okultyzmem;

kult sukcesu, powodzenia, rozwoju – ale osiągniętych szybko, łatwo i przyjemnie, najchętniej z uniknięciem trudu. Oczekiwaniom takim wychodzą naprzeciw oferty osiągania szybkiego sukcesu, łatwego pieniądza, natychmiastowego szczęścia. Świat reklamy i jej wywieranie wpływu na ludzi kształtuje mentalność typu „nie muszę być mądry, muszę być skuteczny”, „wystarczy kupić – mieć daną rzecz, aby poczuć się wartościowym i wyróżnionym”. Jest to utożsamianie wartości wyższych (przyjaźń, twórczość) z niższymi (posiadanie rzeczy).

Sekty starają się wyjść naprzeciw wszystkim potrzebom, jednak w taki sposób, aby pomagając je zaspokoić, podporządkować sobie kolejnego członka.

Zastanawiając się nad fenomenem istnienia i powstawania nowych sekt z pewnością należy przyjrzeć się procesowi rekrutacji. Członkowie sekt nie czekają aż chętni zgłoszą się sami, lecz wykazują wielką aktywność w pracy werbunkowej. Proces przyłączania do grupy zwykle dokonuje się powoli, na przestrzeni miesięcy, tak iż adept z trudem potrafi określić moment w którym po raz pierwszy zaczął postrzegać świat w inny sposób. Ilość czasu jest różna w zależności od potencjalnego kandydata i od rodzaju grupy. Osoby rekrutujące dobrze wiedzą, że zmiana myślenia i działania nie jest jednorazowym aktem i proces wymaga okresu przygotowań i konsolidacji. Zwykle wyróżnia się trzy kluczowe etapy. Pierwszy z nich to uwiedzenie, równoznaczne z zachwyceniem a przynajmniej zainteresowaniem, czyli „umiejętność” sprzedaży, zwrócenia na siebie uwagi. Drugi etap – związany ze zdobywaniem kontroli nad umysłem – to podjęcie działań zmierzających do wymazania uznawanego systemu wartości i wprowadzenie w jego miejsce nowych treści. Punkt wyjścia stanowi doprowadzenie do zwątpienia w prawdziwość własnej wizji świata. Zakwestionowanie dotychczasowego stylu życia i hierarchii wartości, kryteriów w oparciu o które usiłujemy zrozumieć siebie i swoje otoczenie, wywołuje całkowitą dezorientację światopoglądową.

Taki stan powoduje chęć do odnalezienia opieki i wsparcia, nawrót do zachowań zależnych. Jest to okres szczególnej podatności na sugestie i zapewnienia o jedynej słuszności proponowanej idei. Etap trzeci to formowanie nowej tożsamości – modelu zachowań, sposobu myślenia i odczuwania. Wpływy formalne – warsztaty, czynności rytualne – jak i nieoficjalne – wspólnie spędzany czas, lektury, muzyka, oglądanie filmów – tworzą stopniowo zręby nowej tożsamości. Następne działania służą tylko jej utrwaleniu.

Skuteczną obroną przed opisanymi sytuacjami jest znajomość metod pozyskiwania nowych członków oraz podtrzymywania ich zaangażowania. Wszystkie metody rekrutacji mają wywołać u potencjalnych adeptów potrzebę ciągłego spotykania się z członkami grupy.

Najczęściej stosowany umowny podział wyodrębnia metody wpływu emocjonalnego, metody kamuflażu oraz metody autorytetu.

Jednym z najbardziej powszechnych i skutecznych sposobów werbowania jest tzw. bombardowanie miłością. Wybrana osoba zostaje otoczona wyjątkową serdecznością, troskliwością i życzliwością. Zostaje w ten sposób wykorzystane jedno z najlepszych narzędzi wpływu społecznego – reguła wzajemności. Na jej mocy zawsze powinniśmy starać się odpowiednio odwzajemnić osobie, która zrobiła dla nas coś dobrego. Poczucie zobowiązania jest niesłychanie silne i zmusza nas wewnętrznie do rewanżu. Podobnie działa schlebienie i oferowanie przyjaźni. Pomimo, że zdajemy sobie sprawę z prymitywności pochlebstw, zwykle im wierzymy. Okazywanie zrozumienia, silnego i podzielanego zafascynowania ideami lub planami potencjalnego adepta sprawia wrażenie szczerego zainteresowania jego sukcesem w przyszłości.

Kamuflaż to istotny element werbunku. Zakładanie przez sekty organizacji na pozór niezależnych pod szyldem nauki, humanitaryzmu, ekologii, kultury, stanowi jedną z fasad agitacji. Osobom zatroskanym problemami współczesnego świata proponuje się możliwości ich rozwiązania, poszukującym wymiaru duchowego – wspólnotę prawdziwych chrześcijan, nowatorom – wpływ na postęp, sfrustrowanym – relaks i kursy terapeutyczne, dążącym do szybkiego sukcesu – doskonalenie umysłu etc. Dezinformacja polegająca na pomijaniu istotnych informacji o grupie, unikaniu odpowiedzi na niewygodne pytania występuje jeszcze przed dotarciem do właściwego adresata. Ma miejsce już na poziomie pertraktacji z władzami miasta, szkoły, uczelni, domu kultury o wynajem sali, udostępnienie atrakcyjnego miejsca do przeprowadzenia spotkań. Dzięki planowemu dezinformowaniu członkowie sekt uzyskują dostęp do szerszego kręgu osób, zwiększając w ten sposób prawdopodobieństwo trafienia na osoby bardziej podatne na wpływ. Sekty poszukują ludzi inteligentnych, utalentowanych i operatywnych, ponieważ tacy potrafią być przekonujący i z większą łatwością przychodzi im pozyskiwanie nowicjuszy. Grupa atrakcyjnych, oddanych i zaangażowanych członków to najlepszy magnes, znacznie skuteczniej przyciągający niż sama doktryna czy rozwiązanie organizacyjne. Umiejętność właściwej oceny pozyskiwanej osoby pozwala rozpoznać jej potrzeby i oczekiwania. W jednym z modeli werbowania uwzględnia się: myślicieli, wrażliwych, praktyków i wierzących.

Osoby, u których myślenie dominowało nad emocjami, były przekonywane o udziale grupy w czynnym życiu naukowym, wspieranym przez elity intelektualne. Dla wrażliwych istotny był sposób odnoszenia się do nich. Traktowani z miłością i troskliwością zaczęli marzyć o przyjęciu do grupy.

Praktycy, ze skłonnością do realizacji ambitnych celów, nastawieni na konkretne działanie, skłonni do podejmowania wyzwań byli zapewniani o realizacji jedynych skutecznych programów naprawy świata. Wierzący – poszukujący i usiłujący nadać swemu życiu inny wymiar, w trakcie rozmów o doświadczeniach duchowych – snach, objawieniach, wizjach, odnajdywali „duchowych przewodników”.

Powszechnie wiadomo, że autorytet, prestiż stanowi podstawowy element przekonywania tłumu.

Mogłoby się wydawać, że autorytet jest tyle wart, ile przedstawione przez niego argumenty. Jednakże codzienne doświadczenia wskazują na inną zależność. To, co wypowiada autorytet uznawane jest jako pewnik. Doświadczamy tego na przykład oglądając reklamy, których oddziaływanie ulega wzmocnieniu dzięki zaangażowaniu znanych twarzy i nazwisk. Tę naturalną skłonność wykorzystują sekty do uwiarygodnienia, dostarczając dowodów na popieranie przez popularne osoby bądź instytucje. Najczęściej wykorzystują autorytety naukowe, polityczne, religijne, młodzieżowe, instytucji charytatywnych i „pokojowych”. Sponsorują konferencje naukowców, polityków, artystów poprzez transmisje telewizyjne, relacje prasowe czy inne dokumentacje ze spotkań, sugerując opinii publicznej, że ich zwolennikami są znane osoby ze świata polityki czy show-biznesu. Ma to wywołać złudzenie pewności, oczywistości i wyjątkowości przekonań.

Opanowana po mistrzowsku umiejętność kształtowania pozytywnego wizerunku służy nie tylko sposobom werbowania ale także metodom podtrzymywania zaangażowania. Subiektywne powody, dla których pozyskane osoby pragną dalej pozostawać w grupie mogą być tak różne jak ich niezaspokojone potrzeby – ciekawości, akceptacji, zrozumienia, poczucia własnej wartości, bliskości, przynależności i miłości, samorealizacji, altruizmu, uzdrowienia czy też zysków finansowych. Przekonani, że otwiera się przed nimi wielka szansa, zwiększając swój poziom zaangażowania. Nie dopuszczają myśli, że celowo ukryto przed nimi najistotniejsze informacje. Na obecnym etapie zaangażowania nie potrzeba już rozbudzać motywacji do przychodzenia na kolejne spotkania. Konieczne jest natomiast motywowanie do coraz głębszych form zaangażowania. Chodzi teraz o wywołanie względnie trwałej zmiany postaw, kształtowanie nowej tożsamości grupowej oraz całkowitego podporządkowania się normom organizacji.

Metody podtrzymywania zaangażowania członków są równie istotne jak metody ich werbowania. Podstawowym sposobem uzyskiwania dużych zmian jest zaplanowane i ciągłe wywoływanie zmian małych. Technika „małych kroków” oparta jest na tendencji do samopodtrzymywania się, to znaczy na dodawaniu nowych powodów i uzasadnień w celu usprawiedliwienia już podjętych decyzji.

W przypadku grup psychomanipulacyjnych prawdziwość ta występuje wtedy, gdy w miarę upływu czasu wymagania grupy rosną do nieakceptowanych początkowo rozmiarów. Osoba nie decydując się na opuszczenie grupy, przypisuje to swojemu świadomemu i wolnemu wyborowi.

Co więc należy robić, aby nie dać się uzależnić, poprzez jakże częste utożsamianie wolności zewnętrznej z wolnością wewnętrzną?

Oddziaływania profilaktyczne, skierowane do rodziców, nauczycieli czy młodych ludzi sprowadzają się najczęściej do krótkiej informacji o różnych „dziwnych” grupach. Efektem takich spotkań może być rozbudzenie zainteresowania tym czymś nowym i nieznanym.

Informacja wskazująca na „obowiązek przezorności” powinna zawierać podstawowe objawy uwikłania się w grupę psychomanipulacyjną, wyjaśnienie specyfiki, zwrócenie uwagi na poznanie faktycznego systemu norm grupowych, przemilczanych zachowań. Uświadomienie młodemu człowiekowi, że może zostać oszukany i wykorzystany, pobudza do krytycznego spojrzenia na różne oferty, przyjrzenia się propozycjom i zastanowienia się nad uczestnictwem w dalszych praktykach. Szczególnie ważne jest wyjaśnienie i nauczenie zadawania pytań o główne cele grupy, sposoby ich realizacji, osobę założyciela. Wymaganie konkretnych odpowiedzi od osób miłych, życzliwych, przyjacielsko nastawionych i bardzo dobrze przygotowanych do posługiwania się ogólnikami, zręcznie zmieniających temat - jest bardzo trudne. Nasz obowiązek przezorności to przygotowanie młodzieży do zachowania się właśnie w takich sytuacjach.

Umiejętność i swoboda w wyjaśnianiu niejasnych sytuacji, powinna uchronić jednocześnie przed lękiem wchodzenia w nowe kontakty towarzyskie, funkcjonowanie w różnych nowych grupach czy stowarzyszeniach.

W kontekście powyższych rozważań, które lapidarnie można określić jako odpowiedź na pytania kto, kiedy i dlaczego trafia do sekt, należy zastanowić się nad rolą szkoły, jaką powinna pełnić wobec fascynacji i zagrożeń sektami. Szkoła stanowi szczególne terytorium profilaktyczne. Z przeglądu

czynników chroniących, wymienianych przez badaczy społecznych (Wojcieszek, 2002) wynika, że po niepodważalnie najistotniejszej silnej więzi z rodzicami, sukces w nauce i zainteresowanie nią odgrywa decydujące znaczenie dla społecznego funkcjonowania w dorosłym życiu. Pozostałe czynniki – szacunek dla norm społecznych i autorytetów czy konstruktywna grupa rówieśnicza również dotyczą szkoły. Stosunek do nauki szkolnej, wybór – dobór kolegów, uznawanie wartości dotyczy szerzej stosunku dziecka do jego własnego rozwoju intelektualnego, afektywnego i rozwoju umiejętności. Tak czy inaczej istotą tych czynników jest angażowanie się po stronie celów poznawczych i rozwojowych sugerowanych przez otoczenie, zaangażowanie we własną przyszłość i rozwój. Czy sukces wiąże się zawsze z uzdolnieniami? Czy jest możliwy dla wszystkich? Jakie są moje szanse i sens rzeczywistości którą spotykam? Szkoła ma dać odpowiedź na takie pytania. Nadmiar wiedzy i jej pragmatyczny charakter daje efekt zniechęcenia wobec nadmiernych trudności dla przeciętnego ucznia. Trudną sytuację pogłębia fakt niedoskonałych metod, niezgodnych z regułami skutecznego nauczania oraz bezosobowość (Kruszewski, 1999; Wojcieszek, 2005). Gotowość do nawiązywania relacji osobowych z uczniami i rozwój wiedzy metodycznej, trening umiejętności kształcenia może mieć duże znaczenie profilaktyczne ze względu na zdolność inspirowania i zachęcania do nauki. Tak więc od jakości osobowego i zawodowego rozwoju nauczycieli zależeć będzie ewentualna siła omawianego czynnika chroniącego.

Jako kolejny czynnik chroniący wymieniane są doświadczenia religijne, które w pierwszym momencie nie wydają się związane z działaniami szkoły. Jest to jednak wrażenie mylne. Jeśli wrócimy do omawianych na wstępie przyczyn zainteresowania sektami, opartych na naturalnych i głęboko ludzkich potrzebach rozwojowych, dostrzeżemy potrzebę praktyk religijnych. Jeśli w szkole religia ma być potraktowana jako czynnik profilaktyczny, należy zwrócić uwagę na realizację tego przedmiotu, zarówno pod względem doboru treści, metod nauczania jak i osobowości nauczyciela.

Obecna szkoła ma różne oblicza, często staje się przedmiotem ostrej krytyki, ale jednocześnie wzrasta świadomość jej roli w zakresie wychowania, kształtowania osobowości uczniów. Dlatego niezmiennie ważna staje taka organizacja życia szkolnego, która wspomaga uczniów w ich prawidłowym rozwoju. W procesie wychowania i edukacji u dzieci i młodzieży następuje proces kształtowania sposobu myślenia, charakteru, wyrabiania nawyków i postaw, przyzwyczajień, rozbudzania zainteresowań, rozwijania talentów. Proces ten może być jednak skutecznie wykorzystany do manipulowania młodymi ludźmi, nadużywając ich wiary, ufności, bezinteresownego zaangażowania, poszukiwania ideałów.

Szkoła jako środowisko edukacji i wychowania młodego pokolenia jest więc szczególnie atrakcyjnym miejscem dla wszelkich grup, pragnących powiększać swoje szeregi. Można zaobserwować różne sposoby penetracji szkół przez osoby deklarujące bezinteresowną pomoc czy działalność szkoleniową. Zwykle są to konkretne, ciekawe propozycje, często związane z nauką języków obcych, prowadzeniem zajęć rozwijających lub właśnie profilaktycznych. Notowane są przypadki penetracji środowiska szkolnego pod pozorem działalności promocyjnej - festiwale kultury, targi ezoteryczne, kolportowanie broszur itp.

Kłopoty finansowe zmuszają często placówki oświatowe do różnych prób podreperowania swego budżetu.

Wynajmują więc swoje pomieszczenia różnym spółkom lub stowarzyszeniom. Oczywiście nie można wszędzie dopatrywać się zagrożeń związanych z działalnością sekt. Jednakże w sytuacjach budzących cień wątpliwości należy pytać o tożsamość osób czy organizacji oferujących współpracę. Podobnie należy sprawdzać kwalifikacje osób proponujących udział w szkoleniach czy treningach. Wynika to z faktu, iż wśród podstawowych rodzajów sekt, te o charakterze edukacyjnym czy terapeutycznym są o wiele trudniejsze do zidentyfikowania niż sekty poświęcające się kultowi. Ich członkowie nie izolują się od społeczeństwa, mieszkają we własnych mieszkaniach i pracują w swoich zawodach. Prowadząc zajęcia, warsztaty często nie mają dostatecznych bądź żadnych kwalifikacji, nie wspominając o predyspozycjach psychicznych i osobowościowych.

Reasumując rozważania, które w konkluzji mają dać wskazówki jak ustrzec dziecko przed działaniem różnych destrukcyjnych grup, potocznie określanych mianem sekt, należy podkreślić jedność działań wychowawczych rodziny i szkoły. U ich podstawy leży znajomość zmieniających się potrzeb dziecka a następnie młodego człowieka. Te zmieniające się potrzeby obejmują nie tylko okresy rozwojowe ale również, a może przede wszystkim, bardzo szybko zmieniające się warunki życia, społeczne, ekonomiczne, polityczne. Niezmiennemu dążeniu do pocucia szczęścia, osiągania sukcesu, towarzyszą różnorodne przeszkody. Brak umiejętności w ich pokonywaniu powoduje frustrację, wyuczoną bezradność etc. Dlatego tak wiele mówi się i pisze o konieczności wspomagania rozwoju dzieci i młodzieży zagubionych w świecie sprzecznych wartości, o pomocy psychologicznej –

pedagogicznej dla rodziców i nauczycieli .Rozwijanie kompetencji społecznych opiera się na umiejętności prowadzenia rozmowy, grzecznego ale stanowczego odmawiania, aktywnego słuchania, prezentowania argumentów podczas dyskusji, kształtowanie postaw dociekliwości i obiektywizmu. Wśród strategii profilaktycznych właśnie podejście edukacyjne, uczące umiejętności chroniących przed presją otoczenia okazało się najbardziej efektywne, w porównaniu z informacyjnym, wskazującym na konsekwencje zachowań ryzykownych (Szymańska, 2002). Współpraca rodziców i szkoły w budowaniu dojrzałej osobowości uczniów , to hasło które powinno przekładać się na konkretne działania oparte na znajomości potrzeb dzieci i sposobów ich zaspokajania.

Literatura:

- S. Hassan, Psychomanipulacja w sektach, Wyd. Ravi, Łódź 1997.
M. Jędrzejewski, Młodzież a subkultury, Wyd. Żak, Warszawa 1999.
D. Kuncewicz, T. Opolska, M. Wasiak, Sekty. Przedmiot fascynacji i zagrożeń, Wyd. CMPPP, Warszawa 2000.
P. Nowakowski, Sekty. Co każdy powinien wiedzieć, Wyd. Maternus Media, Tychy 1999.
P. Nowakowski, Oblicza werbunku, Wyd. Maternus Media, Tychy 2001.
Raport o niektórych zjawiskach związanych z działalnością sekt w Polsce, MSWiA, Warszawa 2000.
K. Wojcieszek, Na początku była rozpacz. Antropologiczne podstawy profilaktyki, Wyd. Rubikon, Kraków 2005.
J. Szymańska, Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej profilaktyki, Wyd. CMPPP, Warszawa 2000.

